SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 1 sierpnia 2014 r.

Sygn. akt SK 55/13
BAS-WPTK-2076/13

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
KANCELARIA
wpł. dnia 04. 08. 2014
L.dz. ..... L. zał. .....

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej Ł P z 2 stycznia 2013 r. (sygn. akt SK 55/13), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 62 ust. 1 oraz art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 124 ze zm.), w zakresie w jakim dotyczą konopi innych niż włókniste, **są zgodne** z art. 40 i art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz **nie są niezgodne** z art. 53 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 68 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Stan faktyczny sprawy

Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym zostało zainicjowane skargą konstytucyjną Ł. P (dalej: skarżący) z 2 stycznia 2013 r. (dalej: skarga, skarga konstytucyjna).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W Wydział Karny z kwietnia 2012 r. (sygn. akt) skarżący został uznany za winnego tego, że „w dniu czerwca 2011 r. w L , działając wbrew przepisom ustawy uprawiał rośliny konopi innych niż włókniste" (czyn zabroniony z art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii; t.j. Dz. U. 2012 r., poz. 124 ze zm.; dalej u.p.n.), a także za winnego tego, że w tym samym czasie i miejscu „posiadał susz konopi innych niż włókniste w ilości grama" (czyn zabroniony z art. 62 ust. 1 u.p.n.).

Powyższe orzeczenie zostało utrzymane w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w G Wydział Karny Odwoławczy z września 2012 r. (sygn. akt).

II. Przedmiot kontroli

Skarżący uczynił przedmiotem kontroli art. 62 i art. 63 u.p.n. „w zakresie, w jakim dotyczą konopi".

Artykuł 62 u.p.n. stanowi: „Kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3" (ust. 1); „Jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1, jest znaczna ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10" (ust. 2); „W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku" (ust. 3). Natomiast zgodnie z art. 63 u.p.n.: „Kto, wbrew przepisom ustawy, uprawia mak, z wyjątkiem maku niskomorfinowego, konopie, z wyjątkiem konopi włóknistych, lub krzew koki, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3" (ust. 1);

„Tej samej karze podlega, kto, wbrew przepisom ustawy, zbiera mleczko makowe, opium, słomę makową, liście koki, żywicę lub ziele konopi innych niż włókniste" (ust. 2); „Jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1, jest uprawa mogąca dostarczyć znacznej ilości słomy makowej, liści koki, żywicy lub ziela konopi innych niż włókniste, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8" (ust. 3).

III. Zarzuty skarżącego

Zdaniem skarżącego kwestionowane przepisy są niezgodne z „art. 31 ust. 3 w zw. z art. 47, art. 53 i art. 68 oraz art. 40" Konstytucji.

Uzasadniając naruszenie art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, skarżący podkreśla, że „Ochrona prywatności polega na przyznaniu jednostce prawa do swobody kształtowania własnego życia zgodnie z własnymi przekonaniami i wolą, z ograniczeniem do minimum wszelkiej ingerencji zewnętrznej [...] w sferze życia osobistego jednostki chronionego przez art. 47 Konstytucji mieści się również prawo do decydowania o ochronie własnego życia i zdrowia" (skarga, s. 5-6). Zdaniem skarżącego: „Norma zakazująca uprawy (bez względu na powierzchnię) i używania konopi pod groźbą kary kryminalnej jest najsilniejszym z możliwych ograniczeniem autonomii decyzyjnej jednostki [...] względem własnej osoby, co do używania określonych substancji ze względu na ich działanie na układ nerwowy" (skarga, s. 6). Konsekwencją zakazu wynikającego z zaskarżonych przepisów jest ograniczenie prawa do decydowania o swoim życiu osobistym przejawiające się w tym, że „dorosłemu człowiekowi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nie wolno samodzielnie (i na własną odpowiedzialność) decydować o tym, jak postępować z własnym układem nerwowym, w tym decydować jakie substancje mają wpływ na jego funkcje/dysfunkcje, w tym także w zakresie celów zdrowotnych (leczniczych)" (skarga, s. 7). Skarżący podnosi, że limitacje związane z uprawą i używaniem konopi nie spełniają – wynikających z art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej – standardów ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw.

Po pierwsze, zdaniem skarżącego, w zakresie objętym zaskarżaną regulacją ustawową brak rzeczywistej potrzeby ingerencji w prawa lub wolności jednostki –

„Jak pokazują badania naukowe, konopie w naturalnej i nieprzetworzonej postaci stanowią znacznie mniejsze niebezpieczeństwo dla zdrowia publicznego w jego aspekcie indywidualnym i zbiorowym, niż dostępne w legalnym obrocie, silnie uzależniające tytoń i alkohol".

Po drugie, stosowane ograniczenie nie jest środkiem skutecznym z punktu widzenia zamierzonego przez ustawodawcę celu – „Nie ma żadnych dowodów na to, że kryminalizacja takich zachowań [...] zdolna jest wywierać jakikolwiek generalno-prewencyjny czy indywidualno-prewencyjny wpływ [...] Ograniczenie używania i uprawy na osobiste potrzeby mogłoby być objęte reżimem administracyjnym optymalizującym zakres dopuszczalnego osobistego użytku (medycznego i niemedycznego) z punktu widzenia potrzeby ochrony społeczeństwa przed nadużywaniem czy przedostawaniem się konopi do nielegalnego obrotu – np. właśnie przez określenie powierzchni uprawy, ilości krzewów, ustanowienie form kontroli [...]" (skarga, s. 10-11). Skarżący podnosi również, że: „Za nadmiernie dolegliwą i nie znajdującą akceptacji w demokratycznym państwie należy uznać karę pozbawienia wolności [...] Izolacja jako najsurowsze ograniczenie wolności człowieka powinna dotyczyć wyłącznie najcięższych naruszeń dóbr prawnych [...]" (skarga, s. 11).

Jeżeli idzie o naruszenie art. 53 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, skarżący podkreśla, że „[w] niektórych religiach konopie są uznane za rośliny święte, a ich zażywanie jako rytuał religijny. Demokratyczne państwo mocą norm wyższego rzędu gwarantuje różnorodność kulturową, duchową swoich obywateli i nie może zakazać takiej formy indywidualnego praktykowania, która ze swej istoty nie zagraża innym członkom demokratycznego społeczeństwa" (skarga, s. 12). W tym kontekście w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej stwierdza się, że zarówno palenie, jak i uprawa marihuany może zostać uznane za formę rytuału o charakterze religijnym.

Natomiast odnośnie do naruszenia art. 68 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji skarżący wskazuje, iż: „[P]rawo do ochrony zdrowia i jednocześnie obowiązek państwa zwalczania zagrożeń epidemiologicznych, w zestawieniu ze skarżonymi przepisami u.p.n. dotyczącymi konopi pokazuje, że na skutek obowiązywania nomy niższego rzędu ani prawo człowieka do wyboru leczenia (ochrony zdrowia zgodnej z własnym sumieniem i wyborem) nie jest zachowane

w zakresie, w jakim człowiek chce używać w celach leczniczych najbezpieczniejszej substancji psychoaktywnej znanej ludzkości, ani też nie są podejmowane tym kosztem skuteczne działania zwalczające zagrożenie epidemiologiczne narkomanią" (skarga, s. 14).

Odnośnie do naruszenia art. 40 Konstytucji skarżący podnosi, że „przymus leczenia się z uzależnienia z powodu samego faktu używania tej substancji [konopi – uwaga własna] jest [...] naruszeniem zakazu poniżającego traktowania", zaś „Kwalifikowanym naruszeniem [...] art. 40 Konstytucji jest odmówienie prawa do leczenia zgodnie z własnym wyborem, pod groźbą odpowiedzialności karnej – pozbawienia wolności, lub przymusowego leczenia uzależnienia od substancji, która jest lekarstwem" (skarga, s. 17).

IV. Analiza formalnoprawna

1. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że skarżący zakwestionował wszystkie jednostki redakcyjne składające się na art. 62 i art. 63 u.p.n.

Natomiast zgodnie z art. 79 Konstytucji, skarga konstytucyjna stanowi instrument kontroli „zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego [każdego, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone – uwaga własna] wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji".

W orzecznictwie sądu konstytucyjnego prezentowany jest pogląd, iż w tym trybie mogą być kontrolowane „tylko przepisy wyrażające takie normy prawne, które stanowią bezpośrednią podstawę do wydawania aktów stosowania prawa, czyli konkretnych i indywidualnych aktów dotyczących konstytucyjnych wolności, praw podmiotowych lub obowiązków osoby wnoszącej skargę" (postanowienie TK z 6 kwietnia 2005 r., sygn. akt SK 8/04), natomiast „skarżący winien uprawdopodobnić, że przywrócenie stanu zgodności z konstytucją warunkowane jest usunięciem z systemu prawnego normy, która doprowadziła do niedozwolonej ingerencji w jego status konstytucyjny" (postanowienie TK z 13 października 2004 r., sygn. akt Ts 55/04). Innymi słowy, omawiany warunek „spełniony jest wówczas, gdy

kwestionowany w skardze akt normatywny determinuje w sensie normatywnym treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenia przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym [...]" – postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., sygn. akt SK 25/03 (por. m.in. postanowienia TK z: 17 listopada 1999 r., sygn. akt SK 17/99; 22 lutego 2001 r., sygn. akt Ts 193/00; 2 kwietnia 2003 r., sygn. akt Ts 193/02 oraz wyroki TK z: 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 21 września 2011 r., sygn. akt SK 6/10).

Należy zatem zauważyć, że w sprawie stanowiącej kanwę skargi konstytucyjnej, która zainicjowała niniejsze postępowanie, zastosowano art. 62 ust. 1 oraz art. 63 ust. 1 u.p.n.

Tym samym normy prawne wywodzone z art. 62 ust. 2 i ust. 3 a także art. 63 ust. 2 i ust. 3 u.p.n. nie stanowiły podstawy orzeczeń sądów powszechnych wydanych w sprawie skarżącego – wobec powyższego, postępowanie w tym zakresie powinno zostać **umorzone** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK) ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

2. Odnośnie do naruszenia art. 40 Konstytucji skarżący sformułował dwa zarzuty. Po pierwsze, za przejaw poniżającego traktowania uznał „przymus leczenia się z uzależnienia z powodu samego faktu używania tej substancji [konopi – uwaga własna]". Po drugie, stwierdził, że w art. 40 ustawy zasadniczej godzi również odmowa „prawa do leczenia zgodnie z własnym wyborem [konopiami – uwaga własna], pod groźbą odpowiedzialności karnej – pozbawienia wolności, lub przymusowego leczenia uzależnienia od substancji, która jest lekarstwem".

Jeżeli idzie o pierwszy z postawionych zarzutów, należy stwierdzić, że w kontekście zawartości normatywnej przepisów poddanych kontroli w niniejszej sprawie nie zasługuje on na uwzględnienie. Trzeba bowiem zauważyć, że ani przepis art. 62 u.p.n., ani art. 63 u.p.n. nie rozstrzyga kwestii przymusowego leczenia. Podstawą nałożenia na skarżącego obowiązku poddania się leczeniu w stosownym podmiocie leczniczym był art. 71 ust. 1 u.p.n. („W razie skazania osoby uzależnionej za przestępstwo pozostające w związku z używaniem środka

odurzającego lub substancji psychotropowej na karę pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono, sąd zobowiązuje skazanego do poddania się leczeniu lub rehabilitacji w podmiocie leczniczym w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej i oddaje go pod dozór wyznaczonej osoby, instytucji lub stowarzyszenia"). Przepis ten nie został jednak wskazany jako przedmiot kontroli w *petitum* skargi konstytucyjnej ani przywołany w jej uzasadnieniu.

W ocenie Sejmu sposób sformułowania skargi konstytucyjnej uniemożliwia w tym wypadku zastosowanie zasady *falsa demonstratio non nocet*, zgodnie z którą podstawowe znaczenie ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie, zaś na skargę konstytucyjną składa się cała treść pisma, a w *petitum* następuje jedynie usystematyzowanie wątpliwości oraz wskazanie głównych w tym względzie wzorców kontroli (zob. np. postanowienie TK z 5 czerwca 2013 r., sygn. akt SK 39/12). Wynika to przede wszystkim z jednoznacznego brzmienia *petitum* skargi, która zainicjowała niniejsze postępowanie oraz deficytów jej uzasadnienia. W tym miejscu wypada odwołać się do – wydanego w podobnej sytuacji – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 5 listopada 2013 r. (sygn. akt 15/12), w którym stwierdzono że: „[W] badanej sprawie nie ma podstaw do zastosowania zasady *falsa demonstratio non nocet*. Zarówno w *petitum* skargi, jak i w jej uzasadnieniu skarżąca jednoznacznie określiła przedmiot zaskarżenia domagając się zbadania konstytucyjności jedynie art. 56 ust. 1 pkt 12 prawa energetycznego. O ile zatem w myśl powołanej zasady granicę zaskarżenia w decydujący sposób wyznaczać ma istota danej sprawy, nie zaś jej oznaczenie [...] o tyle w analizowanej skardze konstytucyjnej taki dylemat w ogóle nie ma miejsca. Skarżąca upatruje naruszenia jej konstytucyjnych wolności i praw wyłącznie z punktu widzenia art. 56 ust. 1 pkt 12 prawa energetycznego, wskazując wyraźnie ten jeden przepis jako przedmiot skargi konstytucyjnej skierowanej do Trybunału".

Dla porządku należy odnotować, że nawet korekta przedmiotu zaskarżenia w niniejszej sprawie nie wpłynęłaby na dopuszczalność merytorycznego rozpoznania opisywanego zarzutu. Skarżący nie uczynił w tym zakresie zadość obowiązkowi należytego umotywowania podnoszonych wątpliwości, ograniczając się do konstatacji, że przymusowe leczenie spowodowane używaniem konopi stanowi przejaw poniżającego traktowania.

Wobec powyższego Sejm wnosi o **umorzenie postępowania** w zakresie dotyczącym zarzutu naruszenia przez zaskarżone przepisy art. 40 Konstytucji, przez to, że przewidują przymus leczenia się z uzależnienia od konopi innych niż włókniste, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

3. Pewne wątpliwości może budzić również dopuszczalność merytorycznego odniesienia się do art. 53 Konstytucji jako wzorca kontroli. Przedstawiona argumentacja jest bowiem w tym zakresie lakoniczna i wyjątkowo ogólna. Przede wszystkim skarżący zauważa, że palenie (uprawa) konopi to forma rytuału mającego charakter religijny, wskazując przy tym, że w niektórych religiach konopie są uznane za rośliny święte, a ich zażywanie traktowane jako rytuał religijny. Przypomnieć zatem należy, że: „W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, że prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku przedstawienia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy stanowiące przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej, polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji i zasad z nich wyprowadzanych, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja, uprawdopodabniająca stawiane zarzuty" (postanowienie TK z 6 grudnia 2012 r., sygn. akt Ts 187/11; por. m.in. postanowienia TK z: 28 lutego 2007 r., sygn. akt SK 78/06; 2 lutego 2012 r., sygn. akt SK 14/09).

Należy zatem dostrzec, że skarżący nie sprecyzował w jaki sposób kwestionowane regulacje godzą w przysługującą mu wolność religii. Innymi słowy nie wyjaśnił dostatecznie na czym polega wskazywany przez niego system wierzeń i powiązane z nim praktyki. W skardze konstytucyjnej jedynie zasygnalizowano kwestie związane z wolnością religii, wskazując z jednej strony na istniejące – bliżej nieokreślone – systemy religijne, z drugiej zaś na przekonanie (pogląd) skarżącego, co do możliwości zaliczenia konsumpcji i uprawy konopi innych niż włókniste do praktyk o charakterze religijnym (rytualnym). Zdaniem Sejmu taka argumentacja

istotnie ogranicza możliwość rzeczowego odniesienia się do omawianego zarzutu. W tym miejscu warto odwołać się do wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego sformułowanych w związku z rezygnacją ze służby wojskowej ze względu na racje wyznaniowe czy światopoglądowe. Określając zakres podmiotowy wolności religii wyrażonej w art. 53 Konstytucji sąd konstytucyjny stwierdził, że „wolność religii jest ujmowana w normie konstytucyjnej bardzo szeroko, obejmuje bowiem wszelkie religie i przynależność do wszelkich związków wyznaniowych, a zatem nie jest ona ograniczona do uczestnictwa we wspólnotach religijnych tworzących formalną, wyodrębnioną strukturę organizacyjną i zarejestrowanych w stosownych rejestrach prowadzonych przez władzę publiczną. Bez wątpienia tak określona wolność religii obejmuje również wyznawców należących do kręgu «Świadków Jehowy»" (wyrok TK z 16 lutego 1999 r., sygn. akt SK 11/98). Z przytoczonej wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego można – zdaniem Sejmu – wyprowadzić wniosek, iż merytoryczne rozpoznanie zarzutu naruszenia art. 53 Konstytucji wymaga przynajmniej określenia danej religii lub wyznania.

Opisane deficyty uzasadnienia skargi konstytucyjnej, która leży u podstaw niniejszego postępowania, pozwalają podać pod rozwagę Trybunału umorzenie postępowania w części dotyczącej zgodności zaskarżonych przepisów z art. 53 Konstytucji ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

4. Kolejną kwestią wymagającą uwagi jest sposób ujęcia przez skarżącego części przywołanych wzorców kontroli. Wskazane art. 53 oraz art. 68 Konstytucji składają się bowiem z kilku jednostek redakcyjnych, natomiast skarżący nie sprecyzował, czy podstawą kontroli mają być wszystkie, czy też wybrane z nich.

Przechodząc do analizy pierwszego z wymienionych przepisów trzeba zauważyć, że w art. 53 Konstytucji pomieszczono szereg postanowień odnoszących się do różnych aspektów ogólnie pojmowanej wolności sumienia i religii. I tak poza proklamowaniem wspomnianej wolności konstytucyjnej (ust. 1) ustrojodawca uregulował w omawianym przepisie zakres wolności religii, w tym prawo do jej uzewnętrzniania (ust. 2), prawo rodziców do wychowania i nauczania moralnego swoich dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami (ust. 3), dopuszczalność uczynienia religii przedmiotem nauczania w szkole (ust. 4), zasady ograniczania wolności

uzewnętrzniania religii (ust. 5), zakaz zmuszania do uczestniczenia albo nieuczestniczenia w praktykach religijnych (ust. 6), zakaz nakładania przez organy władzy publicznej obowiązku ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania (ust. 7). Zdaniem Sejmu uzasadnienie skargi konstytucyjnej pozwala jednak na doprecyzowanie, które z ustępów art. 53 Konstytucji skarżący uznaje za relewantne w jego sprawie.

Po pierwsze, skarżący wspomina o „ograniczeniu wolności sumienia jednostki" przez zakaz posiadania i uprawy konopi, co pozwala przyjąć, że doszło – jego zdaniem – do naruszenia art. 53 ust. 1 Konstytucji. Wskazuje również, że „indywidualne uzewnętrznianie poprzez uczestniczenie w obrzędzie spożywania marihuany zasługuje na taką samą ochronę jak np. spożywanie wina w kościele katolickim". Ponadto skarżący stwierdza, że przy założeniu, iż palenie (oraz osobista uprawa) marihuany stanowi formę rytuału religijnego „zakaz spożywania marihuany jest zmuszaniem do nieuczestniczenia w praktykach religijnych".

Zdaniem Sejmu przedstawiona argumentacja pozwala przyjąć, że w niniejszej sprawie znaczenie ma przede wszystkim art. 53 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji. Pierwszy z ustępów tego przepisu wyraża wolność religii, drugi natomiast wskazuje, że jednym z jej fenomenów może być indywidualne (także prywatnie) uzewnętrznianie religii m.in. przez określone praktykowanie. W ocenie Sejmu zawartość normatywna właśnie tych przepisów może stanowić tło dla czynności opisanych w skardze konstytucyjnej.

Jednocześnie trzeba podkreślić, że dopiero po wykazaniu adekwatności wymienionych wyżej wzorców kontroli zasadne będzie uwzględnienie w tym charakterze tzw. klauzul limitacyjnych, czyli przepisów wyznaczających ramy dopuszczalnych ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności. W tym miejscu, obok wskazanego przez skarżącego art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej, należy zdaniem Sejmu przywołać art. 53 ust. 5 Konstytucji, w którym ustrojodawca pomieścił szczegółową klauzulę limitacyjną odnoszącą się do wolności uzewnętrzniania religii. Przepis ten nie wyraża zakazu naruszania istoty wolności, której dotyczy, ani nie operuje przesłanką ochrony środowiska (jak ma to miejsce w wypadku art. 31 ust. 3 Konstytucji), jednak skarżący nie wykazał, że w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności, które uzasadniałyby wyłączenie jego stosowania.

Analogicznie należy rozstrzygnąć, czy skarżący rzeczywiście chce uczynić przedmiotem kontroli „cały" art. 68 Konstytucji, czy też odnosi się do określonego wycinka zawartości normatywnej tego przepisu, relewantnego z punktu widzenia podnoszonych zarzutów. Trzeba bowiem zauważyć, że art. 68 Konstytucji (podobnie jak art. 53 ustawy zasadniczej) reguluje różnorodne kwestie związane z prawem do ochrony zdrowia, począwszy od proklamowania tego prawa (ust. 1), przez gwarancje zapewnienia obywatelom przez władze publiczne równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (ust. 2 oraz gwarantujący szczególną opiekę zdrowotną dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku – ust. 3), po zobowiązanie władz publicznych do zwalczania chorób epidemicznych (ust. 4) oraz podejmowania działań stanowiących promocję rozwoju kultury fizycznej (ust. 5).

Uzasadnienie skargi konstytucyjnej odnośnie do tego zarzutu odwołuje się do wynikającego z norm wyższego rzędu „prawa do ochrony zdrowia" oraz „obowiązku państwa zwalczania zagrożeń epidemiologicznych". Skarżący wskazuje, że wskutek obowiązywania zaskarżonych przepisów „ani prawo człowieka do wyboru leczenia (ochrony zdrowia zgodnej z własnym sumieniem i wyborem) nie jest zachowane [...] ani też nie są podejmowane tym kosztem skuteczne działania zwalczające zagrożenie epidemiologiczne narkomanią" (skarga, s. 14). Wydaje się jednak, że nie ma potrzeby bezpośredniego odwoływania się do art. 68 ust. 4 Konstytucji. Argumentacja skarżącego zdaje się bowiem zmierzać do wykazania, że ograniczenia w dostępie do określonych substancji nie przekładają się na zapobieganie (zmniejszanie skali zjawiska) narkomanii, w związku z czym ich utrzymywanie narusza Konstytucję. W ocenie Sejmu nakazuje to uznać, że odwołanie się do art. 68 ust. 4 ustawy zasadniczej ma na celu (również z uwagi na zawartość normatywną tego przepisu, adresowanego do władz publicznych i niestanowiącego źródła praw podmiotowych – zob. B. Banaszak, *Konstytucja...*, s. 355) wzmocnienie argumentacji w zakresie naruszenia ogólnie ujmowanego prawa do ochrony zdrowia.

Podobnie jak w wypadku art. 53 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji, dopiero stwierdzenie, iż art. 68 ust. 1 ustawy zasadniczej jest adekwatnym wzorcem kontroli zaskarżonych przepisów nada sens posłużeniu się art. 31 ust. 3 Konstytucji w celu

przeprowadzenia testu proporcjonalności wynikających z kwestionowanych przepisów ograniczeń.

5. Skarżący wnosi o stwierdzenie niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów „w zakresie, w jakim dotyczą konopi". W tym miejscu należy poczynić uwagę natury terminologicznej. Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii zawiera bowiem przepisy dotyczące konopi oraz odrębnie ujmowanych konopi włóknistych. Konopiami w myśl art. 4 pkt 4 u.p.n. są „rośliny z rodzaju konopie (*Cannabis L.*)", natomiast zgodnie z art. 4 pkt 5 u.p.n. konopie włókniste to „rośliny z gatunku konopie siewne (*Cannabis sativa L.*), w których suma zawartości delta-9-tetrahydrokannabinolu oraz kwasu tetrahydrokannabinolowego (kwasu delta-9-THC-2-karboksylowego) w kwiatowych lub owocujących wierzchołkach roślin, z których nie usunięto żywicy, nie przekracza 0,20 % w przeliczeniu na suchą masę". Przepisy poddane kontroli Trybunału Konstytucyjnego odnoszą się do posiadania „środków odurzających lub substancji psychotropowych" (art. 62 ust. 1 u.p.n.) oraz uprawy wbrew przepisom ustawy „konopi, z wyjątkiem konopi włóknistych" (art. 63 ust. 1 u.p.n.). W celu zdekodowania – relewantnej z punktu widzenia niniejszej sprawy – zawartości normatywnej art. 62 ust. 1 u.p.n. należy odwołać się do pojęcia „środków odurzających", definiowanych jako „każda substancja pochodzenia naturalnego lub syntetycznego działająca na ośrodkowy układ nerwowy, określona w wykazie środków odurzających stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy" (art. 4 pkt 26 u.p.n.). W przywołanym załączniku do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymieniono: „KONOPI ZIELE innych niż włókniste oraz wyciągi, nalewki farmaceutyczne, a także wszystkie inne wyciągi z konopi innych niż włókniste", jak również żywicę konopi. Wydaje się zatem, że dla większej precyzji, przy rozpatrywaniu niniejszej sprawy powinno operować się terminem „konopie inne niż włókniste" i tak też czyni Sejm w *petitum* niniejszego stanowiska. Pojęcie to koresponduje bowiem z zawartością normatywną zarówno art. 62 ust. 1, jak i art. 63 ust. 1 u.p.n. Warto przy tym zauważyć, że wyrokiem Sądu Rejonowego w W Wydział Karny z kwietnia 2012 r. (sygn. akt) skarżący został skazany za posiadanie suszu oraz uprawę konopi innych, niż włókniste. Jednocześnie wypada zastrzec, że względy redakcyjne lub też odwołania

do skargi konstytucyjnej nakazują przyjąć na potrzeby niniejszego pisma, że zwroty: konopie, konopie inne niż włókniste oraz marihuana stanowią synonimy.

6. Reasumując, Sejm zbada zgodność art. 62 ust. 1 oraz art. 63 ust. 1 u.p.n., w zakresie w jakim dotyczą konopi innych niż włókniste, z art. 40 Konstytucji, art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, art. 53 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 68 ust. 1 Konstytucji, ewentualnie również z art. 53 ust. 5 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

V. Wzorce kontroli

1. Zgodnie z art. 40 Konstytucji: „Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych". Obowiązek powstrzymywania się od zachowań opisanych w art. 40 Konstytucji ciąży na organach państwa i ich funkcjonariuszach (również w zakresie wykonywania kar orzeczonych przez sądy), a także dotyczy zachowania się osób w stosunkach między sobą, w tym w ramach stosunków pracy (W. Skrzydło, *Komentarz do art. 40 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, LEX/el.). W niniejszej sprawie znaczenie ma ta część normy wywodzonej z art. 40 Konstytucji, która obejmuje zakaz okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania. W doktrynie prawa wskazuje się, że: traktowanie okrutne „jest jedną z sytuacji traktowania «nieludzkiego», obejmującego oprócz zadawania bólu fizycznego czy psychicznego stwarzanie sytuacji dolegliwych także z innych względów, np. moralnych, religijnych czy obyczajowych", zaś „traktowanie «poniżające» polega na zamachach, wymierzanych w godność człowieka, na zmuszaniu go do zachowań ośmieszających, upadlających czy w ogóle sprawiających wrażenie wyrzekania się człowieczeństwa" (P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 40..., s. 3; por. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 220; wyrok TK z 26 maja 2008 r., sygn. akt SK 25/07). Trzeba przy tym podkreślić, że zakaz stosowania tortur oraz działania okrutnego, nieludzkiego i poniżającego nie może zostać uchylony, co oznacza że „wolność od wymienionych

tu dolegliwości [...] posiada charakter absolutny, nie może być w żadnych warunkach ograniczona" (P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 40 Konstytucji, s. 3).

2. Artykuł 47 Konstytucji stanowi: „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym". Wymienione w cytowanym przepisie prawo do decydowania o życiu osobistym obejmuje „np. kwestie zawierania i utrzymywania znajomości oraz ich charakteru, decyzje o sposobie spędzania czasu wolnego, o przedmiocie rozwijanych osobistych zainteresowań, o miejscu i sposobie zamieszkiwania oraz stylu ubioru, o intensywności i kształcie poddawania się opiece lekarskiej itd." (P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 47, s. 3). Możliwości decydowania poddane są wszelkie przejawy postępowania jednostki a zatem również „decyzje", „czynności faktyczne" oraz „zachowanie" (zob. *ibidem*, s. 4).

Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny: „Art. 47 konstytucji określa prawo każdego do ochrony życia prywatnego i rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Oznacza, iż państwo zobowiązuje się z jednej strony do nieingerencji w konstytucyjnie określony zakres życia jednostek, a z drugiej strony zapewnia stosowną ochronę w przypadku, gdy działania takie zostały już podjęte" (wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00; por. wyrok TK z 9 lipca 2009 r., sygn. akt SK 48/05).

3. Artykuł 53 ust. 1 Konstytucji stanowi: „Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii". Z kolei zgodnie z art. 53 ust. 2 Konstytucji: „Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują".

Skarżący, przywołując art. 53 ust. 1 Konstytucji, akcentuje wyrażoną w tym przepisie wolność religii. Ustrojodawca dookreślił to pojęcie wskazując w art. 53 ust. 2 Konstytucji: „Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują". Nie ulega przy tym wątpliwości, że powyższe wyliczenie nie jest wyczerpujące, a realizacja wolności religii może przejawiać się również przez inne aktywności jej podmiotów (zob. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 53, s. 4).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego „wolność religii jest ujmowana w normie konstytucyjnej bardzo szeroko, obejmuje bowiem wszelkie religie i przynależność do wszelkich związków wyznaniowych, a zatem nie jest ona ograniczona do uczestnictwa we wspólnotach religijnych tworzących formalną, wyodrębnioną strukturę organizacyjną i zarejestrowanych w stosownych rejestrach prowadzonych przez władzę publiczną" (wyrok TK z 16 lutego 1999 r., sygn. akt SK 11/98).

Podobne ujęcie wolności sumienia znaleźć można również w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (t.j. Dz. U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965; dalej: u.g.w.s.w.). Zgodnie z art. 1 ust. 2 u.g.w.s.w.: „Wolność sumienia i wyznania obejmuje swobodę wyboru religii lub przekonań oraz wyrażania ich indywidualnie i zbiorowo, prywatnie i publicznie".

Przechodząc do kwestii dopuszczalności ograniczeń swobody sumienia i religii, wypada wskazać, że: „Art. 25 i art. 53 mają charakter komplementarny i winny być rozpatrywane jako pewna całość. Przyjęta metoda regulacji powoduje również, że szczególnego znaczenia nabiera wykładnia systemowa; powyższe artykuły Konstytucji winny być interpretowane w szerszym kontekście konstytucyjnym, a zwłaszcza w kontekście: ogólnych przepisów ustrojowych; [...] art. 31 ust. 3 dotyczącego ogólnych (wspólnych) zasad ograniczania praw i wolności, który to przepis znajduje swą konkretyzację w art. 53 ust. 5 (stanowiącym *lex*

specialis na tle art. 31 ust. 3)" – wyrok TK z 2 grudnia 2009 r., sygn. akt U 10/07 (por. wyrok TK z 16 lutego 1999 r., sygn. akt SK 11/98; P. Sarnecki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 53 Konstytucji, s. 10). Trzeba zatem przypomnieć, że zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw". Z kolei art. 53 ust. 5 ustawy zasadniczej stanowi, że: „Wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób".

4. Artykuł 68 ust. 1 Konstytucji stanowi, że „Każdy ma prawo do ochrony zdrowia". Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny: „z art. 68 ust. 1 Konstytucji należy wywieść podmiotowe prawo jednostki do ochrony zdrowia. Treścią prawa do ochrony zdrowia nie jest naturalnie jakiś abstrakcyjnie określony (i w gruncie rzeczy niedefiniowalny [...]) stan «zdrowia» poszczególnych jednostek, ale możliwość korzystania z systemu ochrony zdrowia, funkcjonalnie ukierunkowanego na zwalczanie i zapobieganie chorobom, urazom i niepełnosprawności" (wyrok TK, wydany w pełnym składzie, z 7 stycznia 2004 r., sygn. akt K 14/03). Ujęcie prawa do ochrony zdrowia, jako prawa do korzystania z określonego systemu, każe odwołać się do art. 68 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którym: „Obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych. Warunki i zakres udzielania świadczeń określa ustawa". Przyjęcie, że art. 68 ust. 1 Konstytucji wyraża prawo podmiotowe, pozwala postawić pytanie o zakres tego prawa. Innymi słowy chodzi o określenie granic, w ramach których jednostce przysługuje określone roszczenie, którego realizacji może ona domagać się od władz publicznych. Należy mieć przy tym na uwadze, że: „Treść art. 68 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji nie daje podstaw do konstruowania jakiejś materialnej definicji pojęcia «ochrona zdrowia». W szczególności nie jest więc możliwe na gruncie Konstytucji precyzyjne

dookreślenie rodzajów bądź kategorii świadczeń mieszczących się w zakresie prawa gwarantowanego przez art. 68. Ciężar gwarancji konstytucyjnych przenosi się tym samym na płaszczyznę proceduralną" (*ibidem*). Jednocześnie w przywoływanym judykacie Trybunał wyraża pogląd o względnej swobodzie ustawodawcy w zakresie kształtowania modelu systemu ochrony zdrowia – „Wyraźna jest jedynie wola ustrojodawcy niedopuszczenia do wykreowania całkowicie rynkowego systemu ochrony zdrowia (tzw. samofinansowanie). W pozostałym zakresie ustawodawca zwykły, realizując własne cele polityczne i społeczne, może swobodnie kształtować określony model ochrony zdrowia".

VI. Analiza merytoryczna

1. W pierwszej kolejności Sejm odniesie się do zarzutu naruszenia art. 53 Konstytucji. Trzeba zatem odnotować, że w nauce prawa wyróżnia się sferę wewnętrzną oraz zewnętrzną wolności religii i sumienia. Jeżeli idzie o pierwszą z nich zwraca się uwagę, że obejmuje ona przemyślenia jednostki „i w tym wymiarze trudno nawet sobie wyobrazić jakiekolwiek ograniczenia prawne, czy ingerencje ze strony państwa. Dopuszczalne są one wtedy, gdy efekty wolności sumienia zostają uzewnętrznione w postaci wyrażanych poglądów lub innych działań [...] bądź praktyk religijnych. Wówczas jednak chodzić może już nie tylko o wolność sumienia, ale także inne wolności, mające wprawdzie swoje źródło w wolności sumienia, ale wobec niej autonomiczne (np. wolność słowa)" – B. Banaszak, *Konstytucja...*, s. 271.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy rozważyć, czy przywołany art. 53 Konstytucji stanowi adekwatny wzorzec kontroli dla zaskarżonych przepisów.

Po pierwsze, trzeba stwierdzić, że przepisy zaskarżonej ustawy nie dotyczą kwestii wyznaniowych. Przedmiotem kwestionowanej ustawy jest przeciwdziałanie narkomanii, któremu służyć ma stworzenie ram instytucjonalnych i obciążenie określonych podmiotów zadaniami w zakresie przeciwdziałania naruszeniom prawa dotyczącego obrotu, wytwarzania, przetwarzania, przerobu i posiadania substancji, których używanie może prowadzić do narkomanii. Z tego punktu widzenia nie można uznać, że art. 62 ust. 1 oraz art. 63 ust. 1 u.p.n penalizując sprzeczne z ustawą

posiadanie i uprawę konopi innych niż włókniste bezpośrednio ingerują w swobodę praktyk religijnych.

Po drugie, jak już była o tym mowa, skarżący wyjątkowo lapidarnie opisał w jaki konkretnie sposób zastosowanie zaskarżonych przepisów ingeruje w jego wolność religii. Przede wszystkim nie przedstawił przykładów systemów religijnych, które bezpośrednio wiązałyby się z konsumpcją środków odurzających (w tym wypadku konopi innych niż włókniste), i nie wykazał, że wymagają tego jego przekonania religijne. Sejm dostrzega możliwość powołania się na wolność religii także przez osobę pozostającą poza wspólnotami religijnymi oraz wywodzącą swe przekonania z różnych systemów religijnych również wówczas, gdy jednostka traktuje je wybiórczo lub łączy prawdy wiary podawane na gruncie rozmaitych religii. Nie oznacza to jednak, że sama deklaracja jednostki co do religijnego charakteru danego przekonania automatycznie przesądza o konieczności zaakceptowania takiej kwalifikacji przez władze publiczne. Konsekwentne stosowanie metody autoidentyfikacji umożliwiałoby uznanie za religię właściwie każdego systemu przekonań. Oznacza to, że ciężar wykazania, iż dane (nietypowe) zachowanie stanowi rytuał religijny, spoczywa na jednostce dążącej do objęcia tego zachowania ochroną konstytucyjną.

Co więcej, skarżący nie jest konsekwentny w swoim stanowisku co do potrzeby konsumpcji konopi, pomijając w wybranych fragmentach uzasadnienia skargi konstytucyjnej aspekt religijny („Państwo zakazując uprawy i używania (posiadania) [...] nie zapewnia skarżącemu żadnej legalnej alternatywy, z której skarżący mógłby skorzystać, aby nie łamiąc prawa [...] uzyskać konopie na osobiste cele lecznicze, rekreacyjne – w każdym razie mieszczące się w zakresie decydowania o własnym życiu" – skarga, s. 3). Prezentowana w orzecznictwie sądu konstytucyjnego oraz piśmiennictwie definicja wolności religii nie ogranicza się co prawda do religii i związków wyznaniowych podlegających jakiejś formie urzędowej rejestracji, jednakże ogólne powołanie się przez autora skargi konstytucyjnej na art. 53 Konstytucji w sytuacji, gdy nie jest on w stanie precyzyjnie zdefiniować oraz przedstawić przejawów realizowania wartości, dla których ochrony ustanowiono omawiany przepis ustawy zasadniczej, rodzi ryzyko instrumentalizacji ochrony wolności religii.

Po trzecie, co jednak pozostaje w związku z zaprezentowanymi wyżej uwagami, zachowanie skarżącego stanowiące czyn zabroniony w rozumieniu kwestionowanych przepisów daje się oceniać nie tylko z punktu widzenia art. 53 Konstytucji. Dostrzega to zresztą sam skarżący przywołując jako wzorzec kontroli także art. 47 ustawy zasadniczej, wyrażający prawo do prywatności. Innymi słowy niemożność jednoznacznego zakwalifikowania zachowania skarżącego jako praktyki religijnej nie przesądza o niedopuszczalności oceny zakazu takiego zachowania przez pryzmat innych (wyrażających wartości inne niż wolność religii) postanowień Konstytucji. W tym zakresie Sejm uznaje za adekwatną dla niniejszej sprawy wypowiedź Trybunału Konstytucyjnego, iż: „Możliwość odniesienia się do wielu wzorców konstytucyjnych jednocześnie, poprzez wskazania na swoiste refleksy analizowanych regulacji, na pośrednie czy dalsze konsekwencje z nich wynikające, pozwala na sformułowanie poglądu, że brak jest w badanym zakresie normatywnym swoistych elementów pozwalających na rozpatrywanie kwestii w płaszczyźnie wolności religii" (wyrok TK z 16 lutego 1999 r., sygn. akt SK 11/98).

Wobec powyższego, art. 53 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji nie mogą zostać uznane za adekwatne wzorce kontroli w niniejszej sprawie. Skarżący nie wykazał bowiem, że jego zachowanie – stanowiące podstawę reakcji prawnokarnej – winno być oceniane jako praktyka o charakterze religijnym. Wobec nieadekwatności przepisów konstytucyjnych o charakterze materialnym (wyrażających określone prawa i wolności) niezasadne byłoby związkowe ich ujmowanie z tzw, klauzulami limitacyjnymi, tj. wspomnianymi wcześniej art. 53 ust. 5 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sejm wnosi o uznanie, że art. 62 ust. 1 oraz art. 63 ust.1 u.p.n., w zakresie w jakim dotyczą konopi innych niż włókniste, **nie są niezgodne** z art. 53 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji.

Na marginesie warto jednak odnotować, że nawet przyjęcie punktu widzenia skarżącego, co do dopuszczalności oceny zaskarżonych przepisów przez pryzmat art. 53 Konstytucji nie oznaczałoby, że normy prawne zakazujące określonego zachowania, oceniane jako sprzeczne z przekonaniami religijnymi jednostki, *a limine* naruszałyby Konstytucję. Nie można bowiem tracić z pola widzenia tego, że wolność religii nie ma „charakteru absolutnego, albowiem już sama konstytucja wskazuje na możliwość istnienia ograniczeń w tej dziedzinie, o ile spełniają one wymagania

określone przez przepis ust. 5 art. 53 konstytucji [...]. Trzeba jednocześnie zauważyć, że przepis ten nie wyłącza zastosowania zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 konstytucji, w tym przynajmniej zakresie, w jakim treści normatywne obu tych przepisów nie pokrywają się [...]" (*ibidem*). Natomiast jeżeli idzie bezpośrednio o ograniczenia rzutujące na prawną dopuszczalność realizowania określonych praktyk religijnych, Sejm podziela pogląd, że: „Wolność religijna nie obejmuje [...] nieograniczonej swobody postępowania w zgodzie z nakazami religii w każdej sferze życia. W myśl art. 3 ust. 2 u.g.w.s.w. korzystanie z tej wolności nie może prowadzić do uchylania się od wykonywania obowiązków publicznych nałożonych przez ustawy. Oznacza to, że nawet jeśli dana norma prawna jest oceniana przez wyznawców danej religii jako sprzeczna z regułami moralnymi leżącymi u podstaw ich doktryny, to taki osąd nie wystarcza, by zwolnić się od przestrzegania prawa. [...] Dyskomfort odczuwany przez osobę wierzącą w związku z faktem, że system prawny w jakiejś kwestii rozmija się z jej intuicją etyczną, jest nieuniknioną konsekwencją życia w pluralistycznym społeczeństwie, ponoszoną też przez osoby bezwyznaniowe, które żywią różne systemy wartości. Nie ma jednak powodu, by różnicować status wolnościowy obu tych grup" (W. Brzozowski, *Uzewnętrznianie przynależności religijnej. Zagadnienia systemowe* [w:] *Prawne granice wolności sumienia i wyznania*, red. R. Wieruszewski, M. Wyrzykowski, L. Kondratiewa-Bryzik, Warszawa 2012, s. 279). Również na gruncie art. 9 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) wskazuje się, że przepis ten nie chroni wszystkich działań, które są motywowane względami religijnymi, a w społeczeństwach demokratycznych koegzystuje obok siebie wiele religii i wprowadzenie pewnych ograniczeń może być konieczne (zob. np. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 29 czerwca 2004 r., skarga nr 44774/98).

2. Z tych samych względów, co w przypadku art. 53 Konstytucji, Sejm nie widzi możliwości merytorycznego odniesienia się do zarzutu naruszenia art. 68 ust. 1 ustawy zasadniczej.

Trzeba przede wszystkim zauważyć, że kwestionowane regulacje nie odnoszą się do problematyki ochrony zdrowia (choć zdrowie publiczne stanowi dobro chronione stojące u podstaw decyzji kryminalizacyjnej).

Punktem wyjścia dalszych analiz musi być stwierdzenie, że wyrażone w art. 68 ust. 1 Konstytucji prawo do ochrony zdrowia oznacza w praktyce możliwość korzystania z określonego systemu, funkcjonalnie ukierunkowanego na zwalczanie i zapobieganie chorobom, urazom i niepełnosprawności (zob. wyrok TK, wydany w pełnym składzie, z 7 stycznia 2004 r., sygn. akt K 14/03). Trzeba zatem zauważyć, że ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii odnosi się również do medycznego wykorzystywania substancji odurzających, w tym konopi innych niż włókniste. Zgodnie bowiem z art. 33 ust. 1 u.p.n.: „Środki odurzające grup I-N i II-N oraz substancje psychotropowe grup II-P, III-P i IV-P mogą być używane wyłącznie w celach medycznych, przemysłowych lub prowadzenia badań". Tym samym: „Przy obecnie obowiązujących zapisach w pełni możliwe jest zastosowanie w celach medycznych produktów leczniczych, w których skład wchodzi konopi ziele innych niż włókniste. Warunkiem jest, że taki produkt leczniczy będzie zarejestrowany" (*Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 1801 w sprawie niedozwolonego używania konopi (cannabis) w celach medycznych,* odpowiedź dostępna na stronie internetowej Sejmu). W uzupełnieniu powyższej wypowiedzi wskazano, że „marihuana (ziele lub żywica, tj. kwiatowe lub owocujące wierzchołki o sumie THC powyżej 0,2%), zgodnie z polskim prawem, nie jest produktem leczniczym i nie odnoszą się do niej przepisy ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271, z późn. zm.). Nie może ona zostać zakupiona zgodnie z ww. ustawą, dopóki nie zostanie dopuszczona do obrotu, jako produkt leczniczy na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne" (*Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia – z upoważnienia ministra – na ponowną interpelację posła Michała Kabacińskiego oraz grupy posłów*, odpowiedź dostępna na stronie internetowej Sejmu). Na marginesie wypada jednak odnotować, że zgodnie z załącznikiem nr 1 do obwieszczenia Prezesa Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych z 21 marca 2014 r. w sprawie ogłoszenia Urzędowego Wykazu Produktów Leczniczych

Dopuszczonych do Obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. Urz. Ministra Zdrowia 2014 r., poz. 45) produktem leczniczym do obrotu Rzeczypospolitej Polskiej jest „Sativex" – aerozol do stosowania w jamie ustnej, w którego skład wchodzi delta-9-tetrahydrokannabinol oraz kannabidiol, a więc substancje wchodzące również w skład konopi innych niż włókniste (zob. szerzej na stronie internetowej Krajowego Biura Do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii – http://www.kbpn.gov.pl/portal?id= 2451557; dostęp 8 lipca 2014 r.).

Reasumując tę część rozważań trzeba stwierdzić, że skarżący nie zakwestionował w niniejszej sprawie przepisów stanowiących ustawową konkretyzację gwarancji ochrony zdrowia. Przyjmując, że art. 68 Konstytucji nakazuje stworzenie efektywnego systemu ochrony zdrowia, należy uznać, że zakwestionowane przepisy nie poddają się konfrontacji z tym przepisem ustawy zasadniczej. W żaden sposób nie odnoszą się one do medycznego wykorzystywania substancji odurzających. Argumentacja skarżącego opiera się w tym względzie na przekonaniu, że powinien on mieć prawo do medycznego wykorzystywania wybranych przez siebie środków bez względu na przyjęte przez ustawodawcę procedury. Innymi słowy dąży do usankcjonowania swojego działania, podejmowanego poza systemem opieki zdrowotnej, którego dotyczy art. 68 Konstytucji.

Wobec powyższego Sejm wnosi o uznanie, że art. 62 ust. 1 oraz art. 63 ust.1 u.p.n., w zakresie w jakim dotyczą konopi innych niż włókniste, **nie są niezgodne** z art. 68 ust. 1 Konstytucji.

3. Obowiązująca ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii stanowi przejaw kompleksowego uregulowania problematyki narkotykowej. Narkomanię, w ujęciu ustawodawcy, należy rozumieć jako „stałe lub okresowe używanie w celach innych niż medyczne środków odurzających lub substancji psychotropowych albo środków zastępczych, w wyniku czego może powstać lub powstało uzależnienie od nich" (art. 4 pkt 11 u.p.n.). Zadania z zakresu przeciwdziałania narkomanii są realizowane przez odpowiednie kształtowanie polityki społecznej, gospodarczej, oświatowo-wychowawczej i zdrowotnej, a w szczególności: 1) działalność wychowawczą, edukacyjną, informacyjną i zapobiegawczą; 2) leczenie, rehabilitację i reintegrację

osób uzależnionych; 3) ograniczenie szkód zdrowotnych i społecznych; 4) nadzór nad substancjami, których używanie może prowadzić do narkomanii; 5) zwalczanie niedozwolonego obrotu, wytwarzania, przetwarzania, przerobu i posiadania substancji, których używanie może prowadzić do narkomanii; 6) nadzór nad uprawami roślin zawierających substancje, których używanie może prowadzić do narkomanii (zob. art. 2 ust. 1 pkt 1-6 u.p.n.).

Z punktu widzenia niniejszej sprawy niewątpliwie kluczowe znaczenie mają działania opisane w art. 2 ust. 1 pkt 5 u.p.n. w zakresie, w jakim dotyczą niedozwolonego wytwarzania i posiadania konopi innych niż włókniste. Przed przystąpieniem do bardziej szczegółowych rozważań warto zaprezentować ogólny rys historyczny przedmiotowych regulacji.

4. Regulacje penalizujące określone zachowania pozostające w związku z narkotykami znaleźć można już w ustawodawstwie międzywojennym, zarówno w ustawie z dnia 22 czerwca 1923 r. w przedmiocie substancji i przetworów odurzających (Dz. U. Nr 72, poz. 559), jak i w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571 ze zm.). Omawiane kwestie uregulowano następnie w ustawie z dnia 8 stycznia 1951 r. o środkach farmaceutycznych i odurzających oraz artykułach sanitarnych (Dz. U. Nr 1, poz. 4) oraz ustawie z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.).

Pierwszą regulacją o charakterze kompleksowym była natomiast ustawa z dnia 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii (Dz. U. Nr 4, poz. 15) zastąpiona później ustawą z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 75, poz. 468 ze zm.; dalej ustawa z 1997 r.). To właśnie ten akt prawny bezpośrednio poprzedzał aktualnie obowiązujące przepisy, dlatego też warto przytoczyć jego adekwatne – z punktu widzenia skargi konstytucyjnej – przepisy. Zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 48 ustawy z 1997 r.: „Kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3" (ust. 1); „W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega karze pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywny" (ust. 2); „Jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1, jest znaczna ilość

środków odurzających lub substancji psychotropowych, sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 5 i grzywny" (ust. 3); „Nie podlega karze sprawca występku określonego w ust. 1, który posiada na własny użytek środki odurzające lub substancje psychotropowe w ilości nieznacznej." (ust. 4). Natomiast zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 49 ustawy z 1997 r.: „Kto, wbrew przepisom ustawy, uprawia mak, z wyjątkiem maku niskomorfinowego, lub konopie, z wyjątkiem konopi włóknistych, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny" (ust. 1); „Tej samej karze podlega, kto wbrew przepisom ustawy zbiera mleczko makowe, opium, słomę makową, żywicę lub ziele konopi" (ust. 2).

Prezentując przepisy ustawy z 1997 r. nie można pominąć uchylenia art. 48 ust. 4 tej ustawy, które nastąpiło na mocy ustawy z dnia 26 października 2000 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 103, poz. 1097). Zmiana ustawy z 1997 r. była podyktowana wolą zwiększenia skuteczności ścigania „dealerów" narkotyków, tak aby nie mogli oni powoływać się na okoliczność posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych w nieznacznej ilości na własny użytek (zob. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, druk sejmowy nr 631/III kad.).

5. W tym miejscu wypada przedstawić ogólne uwagi dotyczące zaskarżonych przepisów.

W art. 62 ust. 1 u.p.n. opisano typ podstawowy przestępstwa polegającego na nielegalnym (wbrew przepisom ustawy) posiadaniu środków odurzających lub substancji psychotropowych. W doktrynie prawa za przedmiot ochrony omawianego przepisu (dobro prawnie chronione) powszechnie uznaje się życie i zdrowie publiczne, jak również życie i zdrowie konkretnej osoby posiadającej środki odurzające lub substancje psychotropowe (zob. B. Kurzępa [w:] *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, red. A. Ważny, Warszawa 2013, s. 414; K. Łucarz, A. Muszyńska, *Komentarz do art.62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, LEX/el., pkt 2; T. Srogosz, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, wyd. 2/2008, komentarz do art. 62; teza 7; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 24 kwietnia 2008 r., sygn. akt II AKa 102/08). Dodatkowo wskazuje się na „zabezpieczenie społeczeństwa przed swobodnym, niekontrolowanym,

nielegalnym posiadaniem środków odurzających, psychotropowych" (zob. K. Łucarz, A. Muszyńska, *Komentarz...*, pkt 2 wraz z przywołanym tam piśmiennictwem), jak również „prawo określonych podmiotów posiadających stosowne uprawnienia i odpowiednie zezwolenia właściwych organów do posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych w celach prawnie dopuszczalnych, wyrażonych w odpowiednich przepisach ustawy [o przeciwdziałaniu narkomanii – uwaga własna]" – B. Wilanowska [w:] *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz do wybranych przepisów karnych*, red. P. Kładoczny, Warszawa 2013, s. 80. Występek opisany w art. 62 u.p.n. ma charakter bezskutkowy i powszechny.

Podobnie, przedmiotem ochrony art. 63 u.p.n. jest życie i zdrowie publiczne, a także monopol podmiotów legalnie prowadzących uprawę wymienionych w nim roślin i pozyskujących z nich opium, słomę makową, liście koki, żywicę lub ziele konopi innych niż włókniste (zob. B. Kurzępa [w:] *Ustawa...*, s. 437).

6. Kwestie związane ze środkami odurzającymi oraz substancjami psychotropowymi są również przedmiotem aktów prawa międzynarodowego. W odniesieniu do środków odurzających trzeba wskazać przede wszystkim na następujące umowy międzynarodowe.

Zgodnie z Jednolitą konwencją o środkach odurzających z 1961 r. sporządzoną w Nowym Jorku dnia 30 marca 1961 r. (Dz. U. z 1966 r. Nr 45, poz. 277 ze zm.; dalej: konwencja z 1961 r.): „Z zastrzeżeniem swych ograniczeń konstytucyjnych, każda Strona podejmie takie kroki, które zapewnią, aby uprawa, zbiór, wyrób, sporządzanie wyciągów, przetwarzanie, posiadanie, oferowanie, oferowanie do sprzedaży, rozpowszechnianie, kupno, sprzedaż, dostarczanie na jakichkolwiek warunkach, pośredniczenie, wysyłanie, przesyłanie w tranzycie, przewóz, przywóz i wywóz środków odurzających, sprzeczne z postanowieniami niniejszej konwencji, i wszelkie inne czynności, które w przekonaniu danej Strony mogą być w sprzeczności z postanowieniami niniejszej konwencji, były uznane za przestępstwa karalne, w wypadku gdy popełniane są umyślnie, i by aby poważne przestępstwa podlegały odpowiedniej karze, a w szczególności karze więzienia lub innej karze pozbawienia wolności" (art. 36 ust. 1 lit (a) konwencji z 1961 r.).

Natomiast w konwencji Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi sporządzonej w Wiedniu dnia 20 grudnia 1988 r. (D. U. z 1995 r. Nr 15, poz. 69; dalej konwencja z 1988 r.) wskazano, że: „Z zastrzeżeniem postanowień swej konstytucji i podstawowych zasad swojego systemu prawnego, każda strona podejmie środki niezbędne do tego, aby posiadanie, nabywanie lub uprawa środków odurzających lub substancji psychotropowych dla osobistego użytku niezgodnie z postanowieniami Konwencji z 1961 r. z późniejszymi zmianami lub Konwencji z 1971 r. [Konwencji o substancjach psychotropowych sporządzonej w Wiedniu dnia 21 lutego 1971 r., Dz. U. z 1976 r. Nr 31, poz. 180 – uwaga własna] zostały uznane zgodnie z jej ustawodawstwem, jeżeli zostały dokonane umyślnie, za przestępstwa podlegające karze" (art. 3 ust. 2 Konwencji z 1988 r.). Trzeba w tym miejscu podkreślić, że przytoczony przepis odnosi się również do konopi innych niż włókniste (zob. art. 1 lit. n konwencji z 1988 r.).

7. Ocena zaskarżonej regulacji musi zostać poprzedzona nakreśleniem jej otoczenia normatywnego.

W pierwszej kolejności należy wskazać art. 62a u.p.n., zgodnie z którym: „Jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w art. 62 ust. 1 lub 3 [u.p.n. – uwaga własna], są środki odurzające lub substancje psychotropowe w ilości nieznacznej, przeznaczone na własny użytek sprawcy, postępowanie można umorzyć również przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, jeżeli orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości". Przepis ten wszedł w życie mocą ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 117, poz. 678; dalej: ustawa zmieniająca). Jak stwierdzono w uzasadnieniu projektu ustawy, „założenia legislacyjne w zakresie ograniczenia konsumpcji narkotyków w Polsce towarzyszące wspomnianej ustawie nie zostały zrealizowane, a ponadto doprowadziły do powstania dwóch niekorzystnych zjawisk społeczno-prawnych: [...] udaremniły organom ścigania penetrację środowiska osób zajmujących się wprowadzaniem do obrotu substancji odurzających; po drugie «wykreowały» nową kategorię

przestępców, jakimi stały się osoby uzależnione i używające nielegalne substancje psychoaktywne" (uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3420/VI kad., s. 1). Projektodawcy dostrzegli ponadto, że od czasu wprowadzenia całkowitej penalizacji posiadania środków odurzających i substancji psychotropowych „znacząco wzrosła liczba osób skazanych za czyn posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych", zaś kryminalizacja użytkowników narkotyków „znacząco ograniczyła zgłaszanie się do leczenia, uniemożliwiła stosowanie na szeroką skalę programów redukcji szkód społecznych i zdrowotnych, sparaliżowała kontakt terapeutyczny, leczniczy, czy korekcyjno-edukacyjny, szczególnie w grupie najmłodszych użytkowników narkotyków", powodując przy tym poważne konsekwencje ekonomiczne związane ze ściganiem sprawców omawianych przestępstw (zob. *ibidem*).

Artykuł 62a u.p.n. stanowi zatem odpowiedź na opisane wyżej negatywne zjawiska obserwowane w obszarze polityki narkotykowej. Jak bowiem wynika z badań na które powołał się projektodawca „olbrzymia większość spraw o przestępstwa z art. 62 ust. 1 lub 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii dotyczy posiadania dwóch środków a mianowicie marihuany oraz amfetaminy, przy czym znaczna ich część to sprawy drobne, a nawet niezwykle drobne, dotyczące posiadania bardzo niewielkich ilości przeznaczonych ewidentnie na cele własnej konsumpcji. W wielu takich sprawach, które w Polsce kończą się wyrokami skazującymi, chodzi o ilości środków, które w innych krajach UE są prawnie irrelewantne i umożliwiają stosowanie oportunizmu ścigania" (*ibidem*, s. 11), co przemawia za niecelowością stosowania wobec pewnej grupy osób posiadających narkotyki represji prawnokarnej.

8. Uzasadnieniem ogólnie pojmowanej polityki antynarkotykowej jest przede wszystkim przekonanie o szkodliwym wpływie niektórych substancji na organizm człowieka oraz ich potencjale uzależniającym. W konsekwencji działania państwa w tym zakresie nakierowane są nie tylko na ochronę zdrowia społeczeństwa (chociaż ten cel należy wysunąć na plan pierwszy), ale również na zapobieganie zjawisku narkomanii, którego oddziaływanie można oceniać, jako wykraczające swoim

zasięgiem poza jednostkowe przypadki szkodliwego używania czy nadużywania narkotyków.

W celu zobrazowania skutków używania konopi innych niż włókniste, Sejm odwoła się do ekspertyzy opracowanej w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie (zaakceptowanej przez Polskie Towarzystwo Psychiatryczne) obszernie zreferowanej (wraz z odesłaniem do odnośnych publikacji naukowych) w odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia – z upoważnienia ministra – na interpelację poselską nr 1801 w sprawie niedozwolonego używania konopi (*cannabis*) w celach medycznych (treść odpowiedzi dostępna na stronie internetowej Sejmu).

Z przywołanej ekspertyzy wynika, że „preparaty marihuany (konopi indyjskich, *Cannabis sativa*) zawierają ponad 400 zidentyfikowanych związków chemicznych, z których najsilniejsze działanie psychoaktywne wywiera 9-delta-tetrahydrokanabinol (THC). Kanabinole wpływają na receptory kanabinoidowe, które znajdują się strukturach mózgu związanych z wieloma procesami fizjologicznymi, m.in. funkcjonowaniem poznawczym, procesami pamięciowymi, odczuwaniem bólu oraz koordynacją ruchową. Kanabinole podstawiają się za naturalny neuroprzekaźnik, jakim jest anandamid, są jednak od niego bardziej aktywne i mają dłuższy okres działania". Wśród negatywnych następstwem używania marihuany wymienia się następujące.

Po pierwsze, konsumpcja marihuany może powodować występowanie efektów niepożądanych przez osobę ją używającą – „Najczęstsze z nich to reakcje lękowe i napady paniki. Lęk może przybierać nasilenie psychotyczne [...] Ok. 20-30% osób używających marihuanę doznaje nagłych krótkotrwałych doznań lękowych [...] Napady silnego lęku przypominające napady lęku panicznego, dysforii, odczuwanie depersonalizacji, zaburzenia świadomości, stany maniakalne i krótkotrwałe psychozy, przypominające schizofrenię paranoidalną, mogą występować jednak i u osób bez predyspozycji do tych zaburzeń (brak podobnych epizodów w przeszłości, brak osób w rodzinie chorujących na podobne zaburzenia) oraz bez ewidentnych czynników zewnętrznych i psychicznych sprzyjających podobnym reakcjom. Tego typu stany lękowe i psychotyczne mogą być przyczyną zachowań autoagresywnych i agresywnych".

Po drugie, wskazuje się, że: „Istotnym problemem może być wpływ kanabinoli na koncentrację uwagi i sprawność psychomotoryczną, co w połączeniu z nastrojem euforycznym i zmniejszonym krytycyzmem może prowadzić do zwiększonej wypadkowości [...] Wpływ ten utrzymuje się znacznie dłużej niż wpływ na nastrój".

Po trzecie, badania potwierdzają związki pomiędzy używaniem marihuany a występowaniem psychoz – „Mimo niepełnego poznania mechanizmów psychozotwórczego działania marihuany, panuje powszechna zgodność co do statystycznie częstszego występowania psychoz (w tym o obrazie zbliżonym do schizofrenii) u osób palących marihuanę [...] Ostatnie dziesięciolecie przyniosło liczne dowody na sprawczą rolę THC w patogenezie psychoz [...] Dowiedzione jest, że używanie kanabinoli przyspiesza początek psychoz schizofrenicznych u osób predysponowanych i zwiększa liczbę objawów wytwórczych".

Po czwarte, używanie marihuany może prowadzić do wystąpienia tzw. zespołu amotywacyjnego, który polega na „zmniejszeniu zainteresowania życiem społecznym, zawężonym głównie do zachowań typowych dla podkultury (zainteresowania zdobywaniem marihuany i eksperymentowanie z innymi środkami, poświęcanie dużej ilości czasu doznawaniu poszerzenia świadomości, zwiększonej empatii itp.), wycofaniem się z pełnienia tradycyjnych ról społecznych, co skutkuje zazwyczaj niższą pozycją społeczną, niż wynikałoby to z potencjału intelektualnego i innych zdolności".

Po piąte, wykazano, że „palenie marihuany wiąże się z większą częstością późniejszego występowania zaburzeń depresyjnych, choć związek ten jest słabszy niż w przypadku psychoz [...]. Niemniej osoby nadużywające *cannabis* miały objawy depresyjne 4-krotnie częściej niż niepalący marihuany [...] Mechanizmy tego wpływu są niedostatecznie wyjaśnione".

Po szóste, autorzy ekspertyzy prezentują stanowisko, że „przewlekła ekspozycja na kanabinole wyraźnie wpływa negatywnie na szereg funkcji poznawczych, w tym pamięć, zdolności do koncentracji uwagi, motywację i funkcje psychomotoryczne [...] Niewykluczone, że upośledzenie funkcji poznawczych może mieć podłoże w trwałym uszkodzeniu struktur mózgu. W ostatnim 10-leciu stwierdzono, że przewlekłe używanie marihuany wiąże się z upośledzeniem struktury

morfologicznej, funkcji, przepływu krwi i metabolizmu głównie w okolicy przedczołowej, hipokampie i móżdżku [...]".

Po siódme, przewlekłe palenie marihuany wiąże się z występowaniem szeregu powikłań i ryzyk zaburzeń somatycznych. Wymienić trzeba w tym miejscu przede wszystkim ryzyko zaburzeń krążenia, przewlekłych stanów zapalnych oskrzeli, zmniejszenie odporności organizmu, wpływ na układ rozrodczy („[T]am gdzie doszło do zapłodnienia, kanabinole i inne toksyczne środki zawarte w palonej marihuanie przechodzą do płodu. Podobnie kanabinole znajdują się w pokarmie palących matek. Skutkować to może opóźnionym rozwojem psychicznym dzieci w wieku do lat 3 [...]").

Wszystkie wymienione wyżej zjawiska należy skonfrontować z ryzykiem uzależnienia. W przypadku marihuany ocenia się, że „ok. 7-10% osób, które kiedykolwiek używało marihuany popada w uzależnienie [...], a odsetek ten zwiększa się do 20-30%, gdy bada się populację, która miała kontakt z marihuaną kilka razy [...] Obraz kliniczny uzależnienia od kanabinoli najczęściej spełnia większość współczesnych kryteriów uzależnienia, choć objawy neurobiologiczne (tolerancja, zespół abstynencyjny) są słabiej wyrażone".

Wymienione wyżej okoliczności pozwalają na stwierdzenie, że konsumpcja marihuany ma szkodliwy wpływ na zdrowie, co uzasadnia przedsięwzięcie przez władze publiczne określonych środków nakierowanych na ograniczenie jej spożycia.

9. Jak wskazano, celem zakazu produkcji oraz posiadania (w tym na własny użytek) konopi innych niż włókniste jest ochrona zdrowia. Powyższe ograniczenia mogą być rozpatrywane w kontekście konstytucyjnego prawa do prywatności, bowiem jak zauważył sąd konstytucyjny „w sferze życia osobistego jednostki mieści się również prawo do decydowania o ochronie własnego życia i zdrowia" (wyrok TK z 9 lipca 2009 r., sygn. akt SK 48/05). Tym samym obwarowanie sankcją prawnokarną zachowań nakierowanych na spożywanie marihuany niewątpliwie ogranicza prawo jednostki do decydowania o swoim postępowaniu, w tym do narażania własnego zdrowia lub życia. Wobec powyższego niezbędne jest skonfrontowanie zaskarżonych przepisów z art. 31 ust. 3 Konstytucji, który wyznacza granice limitowania wszystkich praw i wolności konstytucyjnych.

Należy stwierdzić na wstępie, że nie budzi wątpliwości dopełnienie przez prawodawcę przesłanki formalnej sprowadzającej się do wymogu zachowania ustawowej formy ograniczenia.

W dalszej kolejności należy rozważyć, czy wprowadzone ograniczenie znajduje oparcie w katalogu wartości chronionych, wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Również na tak postawione pytanie należy, zdaniem Sejmu, odpowiedzieć twierdząco. W art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej wymieniono bowiem *explicite* ochronę zdrowia. Należy mieć przy tym na uwadze, że: „Ograniczenia mające na celu ochronę zdrowia można najczęściej sprowadzić do ochrony praw innych osób. Ochrona zdrowia może jednak być powoływana również dla uzasadnienia ograniczenia danego prawa także w przypadku, gdy chodzi o ochronę zdrowia osoby, której to ograniczenie dotyczy" (K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999, s. 192). Cytowany pogląd znalazł aprobatę w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że: „Związek omawianej wartości z ochroną jednostki jest bezpośredni i oczywisty, ale – skoro mowa o zdrowiu «publicznym» – należy je postrzegać w szerszym wymiarze, m.in. jako obowiązek zapewnienia takiego kontekstu prawnego i społecznego, by usuwać zarówno zewnętrzne zagrożenia zdrowia jednostki (np. zwalczanie chorób zakaźnych, pomoc w sytuacjach nadzwyczajnych, opieka medyczna), jak i eliminować pokusy skłaniające jednostkę do dobrowolnego niszczenia swojego zdrowia" (wyrok TK z 9 lipca 2009 r., sygn. akt SK 48/05 wraz z przywołanym tam piśmiennictwem). Innymi słowy „ograniczenie przez ustawodawcę zakresu korzystania z wolności ze względu na ochronę zdrowia może się odnosić zarówno do ochrony zdrowia całego społeczeństwa czy poszczególnych grup, jak i zdrowia poszczególnych osób" (*ibidem*). Konkludując tę część rozważań Sejm stwierdza, że cele zakazów sformułowanych w zaskarżonych przepisach można uznać za usprawiedliwione przesłanką ochrony zdrowia wynikającą z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Na marginesie można zauważyć, że omawiane zakazy znajdują oparcie także w innej z przesłanek wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a mianowicie w ochronie praw i wolności innych osób. Taki schemat argumentacyjny zaprezentował Trybunał w przywoływanym wyroku z 9 lipca 2009 r., sygn. akt

SK 48/05. Rozstrzygając o zgodności z Konstytucją ustawowego nakazu zapinania pasów bezpieczeństwa w samochodzie sąd konstytucyjny doszedł do wniosku, że: „Nie jest potrzebne szczegółowe uzasadnianie tezy, że skutki kalectwa lub śmierci kierowców i pasażerów pojazdów samochodowych mogą negatywnie oddziaływać na członków ich rodzin. Nadto, skutki te są w stanie obciążyć całe społeczeństwo, które ponosi koszty wypłacanych tej osobie lub członkom jej rodziny świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia chorobowego i rentowego, a także koszty świadczeń pokrywane z ubezpieczenia zdrowotnego (np. koszty opieki lekarskiej, pobytu w szpitalu, rehabilitacji, leków)". Zdaniem Sejmu powyższy pogląd można transponować na grunt niniejszej sprawy, wskazując zarówno na negatywny wpływ uzależnienia na najbliższe otoczenie osoby uzależnionej, jak i na koszty leczenia ponoszone ze środków publicznych.

Dalsza analiza zaskarżonych regulacji w kontekście zgodności ze standardem wynikającym z art. 31 ust. 3 Konstytucji wymaga odpowiedzi na pytanie, czy wprowadzona regulacja ustawowa jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków (jest przydatna), jest wymagana do ochrony interesu publicznego, któremu służy (jest niezbędna), a ponadto, czy jej korzyści pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (jest proporcjonalna w ścisłym tego słowa znaczeniu) – zob. m.in. wyroki TK z: 11 kwietnia 2000 r., sygn. akt K. 15/98; 11 kwietnia 2006 r., sygn. akt SK 57/04; 2 lipca 2007 r., sygn. akt K 41/00.

Jeżeli idzie o kwestię przydatności, Sejm zwraca uwagę, że niezależnie od działań nakierowanych na prewencję indywidualną, polityka antynarkotykowa musi uwzględniać sferę podażową substancji odurzających. Wprowadzenie powszechnej i bezwzględnej penalizacji posiadania określonych środków było wynikiem trudności w pracy organów ścigania związanych z oceną, czy osoba posiadająca np. konopie inne niż włókniste ma zamiar ich rozpowszechniania i udzielania innym osobom, czy też ich konsumpcji we własnym zakresie. Powyższe należy odnieść również do uprawy konopi innych niż włókniste. W takim ujęciu można mówić o przydatności zaskarżonych regulacji ze względu na ogólnie pojmowaną prewencję (funkcję odstraszającą zakazu karnego), jak i z uwagi na zapobieganie sytuacjom, w których prawo (legitymowane celami opisanymi wyżej) byłoby nieskuteczne w odniesieniu do

sytuacji oczywiście sprzecznymi z wartościami konstytucyjnymi oraz wynikającymi z przyjętych zobowiązań międzynarodowych (do których należy zaliczyć np. handel narkotykami).

Oceniając natomiast zaskarżone przepisy przez pryzmat niezbędności i proporcjonalności *sensu stricto* trzeba przypomnieć art. 62a u.p.n., zgodnie z którym jeżeli posiadanie dotyczy środków odurzających lub substancji psychotropowych „w ilości nieznacznej, przeznaczone na własny użytek sprawcy, postępowanie można umorzyć również przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, jeżeli orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości". Prezentowane rozwiązanie koryguje represyjność zaskarżonych przepisów, jednocześnie pozostając w zgodzie z przyjętymi przez ustawodawcę założeniami polityki narkotykowej. Należy przy tym zauważyć, że w pierwszym roku obowiązywania art. 62a u.p.n. prokuratorzy umorzyli łącznie 2145 postępowań, co w doktrynie prawa zostało określone jako szeroki zakres zastosowania omawianego przepisu (zob. B. Wilamowska [w:] *Ustawa...*, s. 101).

Na marginesie warto odnotować, że polskie regulacje, jakkolwiek mogące uchodzić za surowe, nie stanowią ewenementu w porównaniu z prawodawstwem innych państw europejskich. Przykładowo można wskazać, że w prawie niemieckim kryminalizacji podlegają zachowania zarówno nakierowane na dostarczanie określonych substancji innym osobom, jak i wynikające z osobistego zapotrzebowania, jednakże możliwe jest „odstąpienie od ścigania pewnych kategorii czynów o charakterze «konsumenckim» już na etapie postępowania przygotowawczego na podstawie decyzji prokuratora, jeśli spełnione są następujące warunki: niewielka wina sprawcy, brak interesu w ściganiu oraz jeżeli przedmiotem przestępstwa jest niewielka ilość środków odurzających przeznaczonych na własny użytek" (J. Sobeyko, P. Bejnarowicz, *Prawo wobec narkotyków i narkomanii. Polska na tle niektórych państw europejskich*, „Infos" 2011, nr 14, s. 3).

Konkludując należy przypomnieć, że: „Skoro z Konstytucji wynika pewien obiektywny system wartości, to na ustawodawcy ciąży obowiązek stanowienia prawa o takiej treści, by zapewnić ochronę i realizację tych wartości w możliwie najszerszym zakresie. Proklamowanie prawnej ochrony życia w art. 38 Konstytucji,

tj. w pierwszym przepisie konstytucyjnym dotyczącym wolności i praw osobistych, świadczy o miejscu życia ludzkiego w hierarchii wartości chronionych przez prawo i o konieczności jego ochrony. W podobny sposób należy interpretować art. 68 ust. 1 Konstytucji, statuujący prawo jednostki do ochrony zdrowia. Także z tego przepisu należy wywieść nakaz podejmowania przez władze publiczne działań, które są konieczne dla należytej ochrony i realizacji tego prawa" (wyrok TK z 9 lipca 2009 r., sygn. akt SK 48/05), zaś spoczywający na ustawodawcy „obowiązek dostatecznej ochrony wartości konstytucyjnych obliguje go do ustanowienia odpowiednich uregulowań, a ponadto – takich środków ochrony, które stworzą wystarczające gwarancje ich przestrzegania i egzekwowania. Gwarancje te zaś mogą mieć rozmaity charakter – cywilny, administracyjny, w ostateczności zaś również i karny" – wyrok TK z 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00.

W świetle powyższego Sejm wnosi o uznanie, że art. 62 ust. 1 oraz art. 63 ust.1 u.p.n., w zakresie w jakim dotyczą konopi innych niż włókniste, **są zgodne** z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

10. Przedstawione argumenty należy odnieść również do zarzutu naruszenia art. 40 Konstytucji, przez „odmówienie prawa do leczenia zgodnie z własnym wyborem pod groźbą odpowiedzialności karnej – pozbawienia wolności lub przymusowego leczenia uzależnienia od substancji, która jest lekarstwem". Trzeba jednak przypomnieć, że wobec jednoznacznego sformułowania skargi konstytucyjnej poza zakresem rozważań w tej części pozostać musi kwestia przymusowego leczenia.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że fakt, iż zaskarżone przepisy nie przewidują wyjątków, w których dopuszczalne byłoby posiadanie (lub uprawa) konopi innych niż włókniste na cele uznawane przez konsumenta za medyczne jest wynikiem przyjętego modelu polityki narkotykowej. Zaskarżone przepisy wyrażają ogólne zakazy, które mogą być (odnośnie do art. 62 ust. 1 u.p.n.) korygowane w toku postępowania karnego za pomocą stosowania m.in. art. 62a u.p.n. pozwalającego na umorzenie postępowania. Również i ogólne zasady prawa karnego dotyczące wymierzania i odbywania kary pozbawienia wolności pozwalają na uwzględnienie warunków osobistych sprawcy przestępstwa. I tak zgodnie z art. 59 § 1 k.k.: „Jeżeli

przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 3 lat albo karą łagodniejszego rodzaju i społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna, sąd może odstąpić od wymierzenia kary, jeżeli orzeka równocześnie środek karny, a cele kary zostaną przez ten środek spełnione". Istnieje ponadto możliwość warunkowego umorzenia postępowania na podstawie art. 66 § 1 k.k., zgodnie z którym: „Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa". Trzeba podkreślić, że z uwagi na zagrożenie karą wskazane w zaskarżonych przepisach (do 3 lat pozbawienia wolności) obie wymienione instytucje mogą znaleźć zastosowanie do sprawców przestępstw opisanych w zakwestionowanych regulacjach. Możliwe jest wreszcie warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na podstawie art. 69 § 1 k.k. Jeżeli zaś idzie o wykonywanie kary pozbawienia wolności wypada przywołać właściwe przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.; dalej: k.k.w.). Na podstawie art. 115 § 1 k.k.w. skazanemu zapewnia się bezpłatne świadczenia zdrowotne, leki i artykuły sanitarne. Z kolei na zasadach określonych w art. 150 i art. 153 k.k.w. możliwe jest odroczenie lub udzielenie przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności z uwagi na stan zdrowia skazanego.

Jednocześnie, jak wynika z cytowanej odpowiedzi na interpelację poselską nr 1801: „Ministerstwo Zdrowia z dużą uwagą śledzi wszelkie doniesienia naukowe nad wykorzystaniem leczniczym kanabinoli". Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że na podstawie właściwych przepisów dopuszczono do obrotu w Polsce preparat Sativex, w skład którego wchodzi delta-9-tetrahydrokannabinol. Zdaniem Sejmu nie narusza standardu konstytucyjnego ogólny zakaz posiadania określonych substancji, co do których wykazano szkodliwy wpływ na zdrowie, z jednoczesnym uregulowaniem procedury, w której dopuszcza się takie substancje bądź ich składniki do użytku medycznego. Odmienna sytuacja rodziłaby ryzyko – kolokwialnie rzecz

ujmując – obchodzenia zakazów ustawowych z powołaniem się na medyczne przeznaczenie substancji odurzających.

Reasumując, Sejm stoi na stanowisku, że reglamentacja produktów leczniczych służąca ochronie zdrowia i życia ich użytkowników nie może zostać uznana za sprzeczna z zakazem poniżającego traktowania.

Wobec powyższego Sejm wnosi o uznanie, że art. 62 ust. 1 oraz art. 63 ust.1 u.p.n., w zakresie w jakim dotyczą konopi innych niż włókniste, **są zgodne** z art. 40 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU

Ewa Kopacz